

Aleksandra Brzostowicz*

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0009-0007-4224-5208>e-mail: ul0244522@edu.uni.lodz.plhttps://doi.org/10.25312/2083-2923.25_05abr

Aspekty kulturowe, naukowe oraz filozoficzne w twórczości Stanisława Lema

Streszczenie: Celem niniejszego tekstu jest wskazanie na złożoność twórczości Stanisława Lema i przedstawienie jej z trzech perspektyw: kulturowej, naukowej oraz filozoficznej. Lem jest powszechnie kojarzony ze swoim wkładem w kulturę, także zagraniczną, jego książki o tematyce science fiction są bowiem powszechnie znane na całym świecie. Niemniej, nie można zapominać, że był on również naukowcem, a w swojej działalności wielokrotnie odwoływał się do problemów cywilizacyjnych. Poświęcał także wiele uwagi antropologii oraz związanej z nią etyce. Ponadto poddawał zdecydowanej krytyce postmodernistyczną sztukę, którą uważał za niezrozumiałą, a od niektórych jej przejawów nawet zdecydowanie się odcinał. Działalność Lema można również rozpatrywać w kontekście filozoficznym, w jego najsłynniejszej książce *Solaris* znaleźć można wiele odwołań do filozofii, szczególnie do jej gałęzi dotyczącej poznania, ponieważ w tekście uwidocznił potencjalny problem kontaktu człowieka z istotą pozaziemską oraz związany z tym pogląd o niemożności poznania w oderwaniu od języka. Ukazanie sylwetki Lema z różnych perspektyw umożliwia lepsze zrozumienie jego działalności, która nie opierała się jedynie na tworzeniu przyjemnych w odbiorze powieści science fiction, ale wiązała się z głęboką refleksją na gruncie kulturowym, naukowym oraz filozoficznym.

Słowa kluczowe: Stanisław Lem, filozofia, nauka, kultura, *Solaris*, poznanie

* Aleksandra Brzostowicz – studentka filozofii, członkini Koła Naukowego Filozofów i Okcydentalistów UŁ „IDEA”. Zainteresowania naukowe: filozofia współczesna, filozofia języka, stosunki międzynarodowe, psychologia, perspektywa kobieca w obszarze nauk, pedagogika i wychowanie.

Wprowadzenie

Stanisław Lem jest kojarzony przede wszystkim ze swoim wkładem w rozwój literatury science fiction. Pisanie powieści nie było jednak jedynym elementem jego działalności. Lem udzielał się także w sferze publicznej, w której wielokrotnie wypowiadał się na tematy związane z szeroko pojętą kulturą, nauką czy filozofią¹.

W pierwszej części niniejszej pracy Lem zostanie zaprezentowany jako krytyk współczesnej kultury, niechętnie nastawiony do niekontrolowanego rozwoju technologicznego. Następnie będzie on przedstawiony jako człowiek o wysokiej wrażliwości moralnej, który swoją szeroką wiedzę naukową wykorzystywał w celu zwrócenia uwagi na problemy cywilizacyjne. Ostatnia część tekstu poświęcona będzie aspektowi filozoficznemu w działalności pisarza, który jest bardzo dobrze widoczny w kontekście treści jego najbardziej znanej powieści pt. *Solaris*.

Tak szerokie ukazanie postaci Stanisława Lema bynajmniej nie jest bezcelowe. Badacze jego twórczości, zwani potocznie lemologami, starają się ukazać sylwetkę pisarza z mniej znanych perspektyw. Dzięki nim odchodzi się od powszechnego dotychczas przekonania, że Lem nie zajmował się niczym więcej, niż tworzeniem literatury science fiction. Wręcz przeciwnie, można go określić zarówno jako pisarza, naukowca, jak i filozofa.

Lem jako krytyk współczesnej kultury

Stanisław Lem, najwybitniejszy polski pisarz gatunku science fiction, zyskał sławę dzięki umiejętności przeplatania realistycznych wątków dotyczących rozwoju zaawansowanej technologii czy podróży kosmicznych z psychologicznymi uwikłaniami człowieka.

Niemniej, samego Lema charakteryzowało dość specyficzne podejście do kultury oraz rozwoju. Chociaż sam niewątpliwie przyczynił się do rozwoju kulturowego, to lemowski humanizm jest dość niezwykły. W wywiadzie z Jackiem Lichoniem dla czasopisma „Zero” Lem jasno skrytykował współczesną kulturę, która cechuje się szybkim i spektakularnym postępem technicznym. Wygłosił on wówczas następującą diagnozę dotyczącą współczesnej cywilizacji:

Obecna cywilizacja ma stałą tendencję do schodzenia w patologię – regres kulturalny, cechujący się trybalno-histeryczną amputacją wszelkich indywidualności, typowych dla tłumu, który topi swą bezradność wobec cywilizacyjnej akceleracji w amnezji – co wygląda na degrengoladę jako pseudoagonalną fazę schyłku².

¹ M. Środa, *Noty o autorach*, [w:] tejsze, *O wartościach, normach i problemach moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 502.

² J. Lichoń, *Klonowanie będzie uwerturą*, „Zero” 1997, nr 0, s. 6.

W tym samym wywiadzie Lem w zdecydowany sposób poddał krytyce to, co nazywał „zwyrodniałą kulturą śmierci”³. Lem twierdził, że prężny rozwój technologiczny, a w tym mediów masowego przekazu, przyzwyczajają społeczeństwo do brutalnych obrazów śmierci i tragedii. Sprawia to, że ludzie stają się coraz bardziej nieczuli, a nawet spragnieni oglądania brutalnych scen.

Interesującym elementem w dorobku Stanisława Lema są jego fikcyjne recenzje. Na szczególną uwagę zasługuje omówienie nieistniejącego dzieła Patricka Hannahana pt. *Gigamesh*. Tekst ten jest jednym z najbardziej znanych wyrazów krytycznoliterackich autora, ponieważ w prześmiewczy, ironiczny sposób odwołał się on do *Ulissesa* Jamesa Joyce’a – sztampowego dzieła kultury modernistycznej⁴. W niezwykle szczegółowy sposób opisuje to zagadnienie Andrzej Jarosz:

Niedługi, choć niezwykle precyzyjnie skonstruowany tekst ma niemal matematyczną strukturę. Zniwala czytelnika „nadświadomością formalną”, daną zarówno widmowemu autorowi, jak i recenzentowi. Parodia Lema wynika ze spotęgowania wieloznaczności, powodującego rozpląnięcie się dzieła w labiryntach konwencji literackich. Pisarz, prowadząc konceptualną grę ze strukturalizmem, wykpiwa też metodę interpretacji utworów Joyce’a. W efekcie otrzymaliśmy groteskową wersję tekstu wykreowanego według formuły zastosowanej w *Ulissiesie* i *Finnegans Wake*: dwóch kanonicznych powieściach nowoczesnych, łączących mnogie stylistyki i ogniskujących kulturę we „wszechjęzykowej soczewce”⁵.

Na tym nie kończą się jednak krytyczne uwagi Stanisława Lema względem współczesnej kultury. W szczególnie kategoriyczny sposób wypowiadał się w rozmowie z Tadeuszem Fiałkowskim, w której odnosił się do naruszenia tradycyjnej formy w kontekście rzeźby. Lem skrytykował między innymi permissywizm oraz rażące naruszanie ogólnie przyjętych obyczajów:

Mogę być po stokroć agnostykiem i co Pan jeszcze chce, ale jak czytam, że jakiś artysta wsadził krucyfiks do naczynia z moczem, to się wszystko we mnie burzy. [...] Powiedziałem: z tego rodzaju sztuką nie chcę mieć nic wspólnego⁶.

Z kolei w rozmowie ze Stanisławem Beresiem Lem wypowiedział kontrowersyjną opinię, że kultura cytatu przywodzi mu na myśl wielki, trawiący wszystko równo-

³ Tamże.

⁴ S. Lem, *Partick Hannahan: „Gigamesh”*, [w:] tegoż, *Apokryfy*, „Znak”, Kraków 2000, s. 35.

⁵ A. Jarosz, „*Too sophisticated*”. *Stanisław Lem krytycznie i parodystycznie o modernistycznych tekstach i obrazach*, „Quart: kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2015, nr 3/4, s. 55.

⁶ T. Fiałkowski, *Świat na krawędzi. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Tomasz Fiałkowski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

cześnie żołądek⁷, a także wyraził głęboką obawę względem nadprodukcji „talentów wyposażonych w oryginalność i zdolnych do prekursorskiego opisywania świata”⁸.

Zdaniem Lema w dalszym rozwoju ludzkości konieczna jest hegemonia takiego typu człowieka i kultury, który okaże się maksymalnie racjonalny. Bez tego właśnie kierunku rozwojowego kultury nie będzie możliwe optymalne wykorzystanie możliwości. Sam Lem nie tłumaczy jednak, jaki dokładnie powinien być ów „racjonalny” człowiek, jednak można to stwierdzenie rozumieć jako marzenie Lema o bardziej przemyślanym wykorzystywaniu ludzkich zdolności⁹.

Związek etyki i nauki u Lema

Trzeba przyznać, że Stanisława Lema cechowała szczególna wrażliwość i zainteresowanie problemami cywilizacyjnymi. Także kwestie związane z poznaniem naukowym bardzo zajmowały pisarza. Nauka to dla niego przede wszystkim narzędzie do rozwiązywania problemów natury filozoficznej czy ogólnohumanistycznej. Dlatego też Lem wybiera te aspekty nauki, które są dla niego przydatne. Można również z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że Lemowi najbliższa była biologia¹⁰.

Genezę etyki upatruje Lem w biogenezie. Jego zdaniem wartości naczelne umożliwiające przetrwanie człowiekowi jako gatunkowi można wyprowadzić z jego podbudowy biologicznej. Jego twierdzenia są w dużym stopniu zbieżne z ustaleniami socjobiologów, którzy w podobny sposób dowodzili, że wszelkie ludzkie zachowania, a przede wszystkim te o charakterze etycznym, są wynikiem zachowań przystosowawczych człowieka jako gatunku zwierzęcego¹¹.

Lem podejmuje również tematykę etyki w nauce. Pisarz wspomina o etyce technologii, którą określa jako: „te wpływy, jakie rozwój techniczny wywiera w skali społecznej na etyczne zachowania jednostek”¹². Cały problem etyki technologii sprowadzić można do prostej konstatacji, że inwazja technologii w obręb kultury może przynosić ze sobą „etyczne spustoszenie”¹³ z tego względu, że mechanizmy adaptacyjne obyczajowości, moralności i etyki po prostu nie nadążają za zmianami technologicznymi, pociągającymi za sobą zmiany cywilizacyjne.

Autor podkreślał, że początkowo zdobycze technologiczne służyły człowiekowi do przystosowywania otoczenia do stanu, który umożliwiałby egzystencję. Z czasem

⁷ B. Bereś, *Tako rzecze... Lem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.

⁸ Tamże.

⁹ S. Jesiółkowski, *Stanisław Lem jako filozof*, praca dyplomowa, Toruń 2002, s. 70.

¹⁰ Tamże, s. 85.

¹¹ Tamże, s. 86.

¹² S. Lem, *Etyka technologii i technologia etyki*, [w:] tegoż, *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984, s. 362.

¹³ Tamże, s. 363.

jednak ich rola się zmieniała, zaczęły być one wykorzystywane do ułatwiania ludziom życia, do zaspokajania potrzeb.

Technologia, która od dawna wkroczyła w sferę stosunków międzyludzkich, czyni więc krok następny, penetrując coraz intymniejsze obszary naszej egzystencji – z dwuznacznymi skutkami. [...] Technologia stwarza możliwość wyboru tam, gdzie dotąd działał – biologiczny np. – fatalizm¹⁴.

Głównym zastrzeżeniem, jakie Lem żywił wobec powyższej obserwacji, była obawa, że wkrótce dojdzie do sytuacji, w której etyczne stanie się nie to, co podpowiada człowiekowi zmysł moralny, ale to, co będzie odpowiadało fachowcom od wdrażania nowych technologii bądź obowiązująca w danym momencie moda¹⁵.

Można powiedzieć, że Stanisław Lem stara się przyjąć rolę moralizatora w kontekście nauki, ponieważ stara się wykorzystać swoją rozległą wiedzę naukową w celu zwrócenia uwagi na zagrożenia współczesnego świata.

Lem – wybitny filozof

Ostatnia część niniejszego tekstu została poświęcona przede wszystkim aspektowi filozoficznemu w działalności Lema. Warto również zauważyć, że dopiero w ostatnich latach zaczęto przyglądać się Lemowi z tej perspektywy. Wspomina o tym między innymi Daniel Czarnota, który pisze:

Ostatnimi czasy coraz bardziej powszechny staje się trend wpisywania Stanisława Lema do grona najwybitniejszych postaci filozofii polskiej. Przez znaczny okres czasu temu znakomitemu polskiemu literatowi odmawiano niemal w zupełności miana filozofa, pomimo jego wielkiej kompetencji na tym polu, jak też znacznej zauważalnej innowacyjności czy wręcz prekursorstwa w niektórych jej obszarach. W powszechnej opinii Lem zapisał się na kartach historii jako jeden z najwybitniejszych pisarzy fantastyczno-naukowych wszech czasów, jak również jako jeden z czołowych i najbardziej poczytnych na świecie polskich prozaików dwudziestego wieku. Wraz z tą kulturową figurą, jaką był Lem – pisarz, współobecna była przez cały czas także figura bardziej niszowa, jaką był Lem – filozof. To właśnie ta druga figura staje się przedmiotem coraz szerszych badań i zacieklej polemik w świecie naukowym¹⁶.

Chociaż w wielu encyklopediach i źródłach Stanisław Lem jest określany jako filozof, tuż obok pisarza, to on sam raczej odżegnywał się od określania go w ten sposób. Przyznawał się jednak do swojego zamiłowania do podejmowania rozważań o charakterze filozoficznym. O ewidentnej „filozoficzności” twórczości Lema wspomniano

¹⁴ Tamże, s. 365.

¹⁵ S. Jesiółkowski, *Stanisław Lem jako filozof*, dz. cyt., s. 87.

¹⁶ D. Czarnota, *Stanisław Lem – filozof zapoznany*, „Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2012, nr 12, s. 286.

już wcześniej przy okazji rozważań dotyczących etyki w nauce, lecz nie jest to jedyny wątek filozoficzny w jego działalności.

W pierwszej kolejności warto przedstawić światopogląd Stanisława Lema oraz jego odpowiedzi na podstawowe pytania filozoficzne. Jego zdaniem człowiek jest częścią świata materialnego, a jego podstawową władzę poznawczą stanowią zmysły. Lemowski empiryzm wyraźnie odróżnia się jednak od tego, który zaproponował chociażby John Locke, ponieważ Lem łączy empiryzm z realizmem teoriopoznawczym, co może kojarzyć się raczej z Arystotelesem¹⁷. Łukasz Gomułka wyjaśnia to zagadnienie w następujący sposób:

Idea nie jest zatem u Lema wytworem poznania, tak jak dla filozofów nowożytnych, ale raczej samym procesem poznania rzeczywistości. Rzeczywistość ta zaś jest jedna i materialna, jest to świat bytów, które można zobaczyć i dotknąć, a czasami także powąchać¹⁸.

Należy również odpowiedzieć na nasuwające się od razu pytanie o to, jaka jest lemowska wizja człowieka. Pisarz odpowiada na nie wieloaspektowo, choć jak podkreśla Stanisław Jesiółkowski:

[...] przeważa jednak ujęcie o podłożu biologicznym. Wśród podstawowych dominant jego owego ujmowania należy też wyróżnić: materializm, a nawet naturalizm, cielesność, agnostycyzm, oraz ujęcia systemowe (cybernetyczne). Świadomość, a zwłaszcza cielesność człowieka są mu dane bezdyskusyjnie i pierwotnie. Jego bagaż biologiczny to wpisane w jego naturę zło i drapieżność, lecz zarazem, na tle przyrody ziemskiej, fenomenalny rozum i inteligencja, pozwalające mu na stworzenie języka, kultury, cywilizacji, społeczeństwa, technologii, na refleksje nad własnym bytem, śmiercią oraz na dążenie do nieśmiertelności. Jednak, pomimo wszystko, „człowiek jest małpą, potrafiącą zrobić najprecyzyjniejszą brzytwę, aby poderznąć gardło drugiej małpie”¹⁹.

Poznanie lemowskiej antropologii nie jest możliwe bez zrozumienia roli języka w ludzkiej egzystencji. W tym kontekście nie sposób nie wspomnieć o najbardziej znanym dziele Stanisława Lema, czyli powieści pt. *Solaris*. Stała się ona, jako jedna z nielicznych książek polskich autorów, dziełem kanonicznym, klasycznym nie tylko dla każdego miłośnika science fiction, ale również dla zwykłych czytelników pragnących przeczytać tak zwaną dobrą książkę. Charakterystyczny dla *Solaris* jest motyw Kontaktu, który odnosi się do rozważań dotyczących ewentualnej możliwości porozumienia z pozaziemskimi bytami.

Lem w *Solaris* stawia dosyć pesymistyczną diagnozę człowieka, która określana jest przez komentatorów jego twórczości mianem pesymizmu poznawczego, ponie-

¹⁷ Ł. Gomułka, *Filozofia w nauce i nauka w filozofii. Kilka uwag o świecie myśli Stanisława Lema*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, R. 25, nr 2(98), s. 540.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ S. Jesiółkowski, *Stanisław Lem jako filozof*, dz. cyt., s. 52.

waż zdaniem Lema nie jest możliwe poznawanie bez języka, a z taką próbą właśnie mamy do czynienia w *Solaris*.

Akcja książki rozpoczyna się w momencie przylotu kosmonauty Krisa Kelvina do stacji badawczej zawieszanej ponad powierzchnią planety Solaris, którą oblewa galaretowaty ocean. To on, ocean, jest jedyną planetarną „istotą” – na swój sposób żyjącą i zdolną do myślenia. Wraz z rozwojem akcji ukazuje się niezwykle sposób oddziaływania oceanu na ludzi znajdujących się na stacji badawczej.

Realnie, nie tylko w formie halucynacji czy snu, ukazują się ślady pamięciowe bohaterów w postaci konkretnych osób z ich przeszłości. W języku trzech naukowców stacji kosmicznej Solaris nazywane są one tworam F.

Solaryjski ocean jest bytem bez wątpienia zdolnym do myślenia, potrafi w postaci „tworów F” materializować „odczytane” ślady pamięciowe bohaterów. Nie jesteśmy jednak w stanie z całą pewnością określić, czy posiada świadomość, nie możemy się również niczego dowiedzieć o motywacji stojącej za istnieniem jego wytworów²⁰.

Wiedza naukowa jest powszechnie rozumiana jako coś potwierdzonego, niezaprzeczalnego, powtarzalnego. W przypadku Solaris o niczym podobnym nie może być mowy, bowiem przeżyć, jakich doświadczyło się na tej planecie, nie da się wyrazić za pomocą powszechnie przyjętej komunikacji. Osobliwość doświadczeń związanych z pobytem na Solaris oraz niemożność ich przedstawienia można interpretować jako powód stopniowego popadania bohaterów w obłąd. W tym kontekście warto przytoczyć wypowiedź Snauta w rozmowie z Krisem:

Wyruszamy w kosmos, przygotowani na wszystko, to znaczy na samotność, męczeństwo i śmierć. Ze skromności nie wypowiadamy tego głośno, ale myślimy sobie czasem, że jesteśmy wspaniali. Tymczasem, tymczasem to nie chcemy zdobywać kosmosu, chcemy tylko rozszerzyć Ziemię do jej granic²¹.

Trudno nie zgodzić się z diagnozą Snauta, który wyraźnie zaznacza, że człowiek, który wyrusza w kosmos, jest przygotowany prawie na wszystko. Owo „prawie” jest jednak bardzo znamienne, nikt bowiem nawet nie wyobrażał sobie tego, co może mu się przytrafić na Solaris.

Niemożliwość podzielenia się z innymi własnymi doświadczeniami jest dla wszystkich Solarystów wyniszczająca. Lem ukazuje w *Solaris* obraz człowieka zmęczonego, bezsilnego. Ludzka psychika jest w znacznej mierze zależna od możliwości wyrażenia swojego stanu, można pokusić się nawet o tezę, że na stabilność ludzkiej psychiki w znacznej mierze wpływa poznanie językowe. Odebranie człowiekowi możliwości nazywania tego, czego doświadcza, tworzenia opisów zjawisk i bycia dzięki owym opisom zrozumianym sprawia, że człowiek stopniowo osuwa się w szaleństwo.

Zdaniem autora człowiek nie jest gotowy na to, z czym może zetknąć się w kosmosie, ponieważ patrzy na otaczającą go rzeczywistość jedynie ze swojej perspektywy.

²⁰ Tamże, s. 54.

²¹ S. Lem, *Solaris*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

Człowiek nie jest gotowy na kontakt z istotami pozaziemskimi, ponieważ wyobraża sobie, że te stworzenia będą podobne do niego. Jednak co w wypadku, gdy istota będzie, jak w przypadku *Solaris*, myślącym oceanem?

Poznanie według Lema nie może odbywać się bez udziału języka, człowiek jako istota potrzebująca kontaktu z innymi przedstawicielami swojego gatunku jest nierozwalnie uwikłany w komunikację z innymi ludźmi.

Przyjęło się, że komunikacja językowa odbywa się w ramach tego, co poznawalne. Po lekturze *Solaris* rodzi się więc pytanie, jak mówić o tym, co nie jest podobne do niczego wcześniej znanego, o tym, co niepoznawalne. W istocie sami Solaryści mają problem ze wzajemną komunikacją, ponieważ żaden z nich nie jest w stanie zrozumieć odczuć czy doświadczeń drugiego. Istotne jest również rozważanie o tym, czy człowiek potrafi lub kiedykolwiek będzie potrafił porozumieć się z istotą, która nie posługuje się językiem.

Podsumowanie

Postać oraz dorobek twórczy Stanisława Lema są niewątpliwie bardziej złożone, niż ukazano w niniejszym tekście, jednak ta nieco skrócona i uogólniona analiza daje możliwość szerszego spojrzenia na sylwetkę autora *Solaris*. Dzięki pracy lemologów i badaniom, które prowadzą, uwidacznia się niezwykle rozległy zakres zainteresowań wybitnego, polskiego pisarza.

Ukazanie Stanisława Lema z trzech perspektyw, kolejno: kulturowej, naukowej i filozoficznej, dodatkowo podkreśla erudycję i szeroką wiedzę pisarza. Nie był on również obojętny wobec zmian, jakie dokonywały się w XX wieku.

Pierwsza część pracy wskazuje na krytyczne nastawienie Lema wobec współczesnej mu wizji kultury i sztuki. Lem był sceptycznie nastawiony do nadmiernego wytwarzania obiektów artystycznych, które często, w jego opinii, jedynie uzurpowały prawdziwe dzieła sztuki. Swoje niezadowolenie wyrażał często w sposób ironiczny, prześmiewczy, jednak niekiedy, szczególnie w wywiadach, wypowiadał się bardzo kategorycznie i stanowczo.

W drugiej części tekstu ukazany został związek pomiędzy nauką i etyką. Stanisław Lem jako człowiek niezwykle wrażliwy wykorzystywał swoją bardzo rozległą wiedzę oraz dogłębne wykształcenie, żeby zwrócić uwagę społeczeństwa na problemy cywilizacyjne, które trawią współczesny świat. Można powiedzieć, że chciał on wziąć na swoje barki rolę swego rodzaju moralizatora.

Ostatnia część pracy dotyczy wątku filozoficznego w dorobku Lema. Chociaż on sam unikał określania siebie tym mianem, to z perspektywy czasu nie sposób zaprzeczyć, że był on jednym z najwybitniejszych polskich filozofów. Szczególnie istotnym zagadnieniem w tym kontekście jest pesymizm poznawczy, który można uznać za podstawę filozoficznych poglądów Lema. Ukazanie podróży kosmicznych i sytuacji, jakie mogą przydarzyć się człowiekowi w zetknięciu z pozaziemską cywilizacją, podkreślają, że ludzie nie są gotowi na to, aby spotkać się z istotą, która nie posługuje się językiem. Co więcej, zdaniem Lema poznanie bez języka w ogóle nie jest możliwe.

Bibliografia

- Bereś B., *Tako rzecze... Lem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- Czarnota D., *Stanisław Lem – filozof zapoznany*, „Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2012, nr 12, s. 286–292.
- Fiałkowski T., *Świat na krawędzi. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Tomasz Fiałkowski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Gomułka Ł., *Filozofia w nauce i nauka w filozofii. Kilka uwag o świecie myśli Stanisława Lema*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, R. 25, nr 2(98), s. 539–552.
- Gomułka Ł., *O humanizmie Stanisława Lema*, „PROSOPON. Europejskie Studia Społeczno-Humanistyczne” 2017, nr 19(2), s. 59–69.
- Jarosz J., „*Too sophisticated*”. *Stanisław Lem krytycznie i parodystycznie o modernistycznych tekstach i obrazach*, „Quart: kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego” 2015, nr 3/4, s. 55–65.
- Jesiółkowski S., *Stanisław Lem jako filozof*, praca dyplomowa, Toruń 2002.
- Lem S., *Etyka technologii i technologia etyki*, [w:] tegoż, *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984, s. 362–425.
- Lem S., *Partick Hannahan: „Gigamesh”*, [w:] tegoż, *Apokryfy*, „Znak”, Kraków 2000.
- Lem S., *Solaris*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Lichoń J., *Klonowanie będzie uwerturą*, „Zero” 1997, nr 0, s. 6.
- Środa M., *Noty o autorach*, [w:] tejże, *O wartościach, normach i problemach moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 502.

Cultural, scientific and philosophical aspects in the work of Stanislaw Lem

Abstract: The aim of this article is to highlight the complexity of Stanislaw Lem's work and present it from three perspectives: cultural, scientific and philosophical. Lem is widely associated with his contribution to culture, including foreign ones, because his science fiction books are widely known all over the world. Nevertheless, we cannot forget that he was also a scientist who repeatedly referred to civilization problems. He also devoted a lot of attention to anthropology and related ethics. Moreover, he strongly criticized postmodern art, which he considered incomprehensible, and even strongly distanced himself from some of its manifestations. Stanislaw Lem's activity can also be considered in a philosophical context. In his most famous book titled *Solaris* there are many references to philosophy, especially to cognition. This book highlights the potential problem of human contact with an extraterrestrial being and the impossibility of knowledge in isolation from language. Discussing Lem from various perspectives allows for a better understanding of his activity, which not only included science fiction novels, but also deep reflection on cultural, scientific and philosophical issues.

Keywords: Stanislaw Lem, philosophy, science, culture, *Solaris*, cognition

About the Author

Aleksandra Brzostowicz – student of philosophy, member of the Scientific Circle of Philosophers and Westernists of the University of Lodz “IDEA”. Scientific interests: contemporary philosophy, philosophy of language, international relations, psychology, women’s perspective in science, pedagogy and upbringing.